

Prace Filologiczne 2022 (77): 217–231

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Renata Kucharzyk, 2022

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.970>

RENATA KUCHARZYK

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków

e-mail: renata.kucharzyk@ijp.pan.pl

<https://orcid.org/0000-0003-3197-0336>

LEKSYKALNE ZRÓŻNICOWANIE NAZW JEDNEJ POTRAWY W GWARACH POGÓRZA WSCHODNIEGO

LEXICAL DIVERSITY OF THE NAMES OF ONE DISH IN THE DIALECTS OF THE EAST PART OF THE POGÓRZE REGION

ABSTRACT: The subject of this article is the name of a flour dish cooked with water or milk. The dish in question used to be a typical daily food of the inhabitants of the Pogórze region. From the linguistic point of view, it is interesting to note the occurrence of many names of the same object in a small area. The nomenclatural variation is visible even within a single village. The analysed lexemes differ in structure, origin, frequency and stylistic character. The reasons for the functioning of many names of the same referent in one communication community are discussed. In this context, considerations on synonymy in dialects are also undertaken.

KEYWORDS: culinary vocabulary, synonymy, linguistic geography

1. Wprowadzenie

Określeniem *wschodnie Pogórze* w sensie geograficznym posługujemy się w rozumieniu zaproponowanym przez Halinę Karaś, która w zasadzie utożsamia ten teren z dawną ziemią biecką. Obszar ten obejmuje Pogórze Ciężkowickie oraz zachodnią część Dołów Jasielsko-Sanockich, czyli Obniżenie Gorlickie.

Administracyjnie są to powiaty gorlicki oraz częściowo jasielski i tarnowski (Karaś 2020, s. 21–22). Ludność tam zamieszkująca posługuje się gwarami należącymi do dialektu małopolskiego – według podziału gwar i dialektów Kazimierza Nitscha – do jego części nazywanej Małopolską południową niziną (Nitsch 1968). Natomiast, według klasyfikacji Stanisława Urbańczyka, są to gwary Pogórza wschodniego, ale w wypadku naszych rozważań tylko jego części, ponieważ w podziale tego badacza Pogórze wschodnie obejmuje dużo większy obszar i rozciąga się aż po linię Tarnów–Rzeszów (Urbańczyk 1953).

Mieszkańcy wyodrębnionego terenu reprezentują ten sam typ kultury, z podobnym stylem życia, obyczajami i systemem wartości. Do wyznaczników identyfikujących każdą społeczność – obok m.in. takich elementów, jak język, religia, zwyczaje i strój – należy również pożywienie. Potrawy, sposób ich przygotowania i spożywania, a także ich nazwy są istotnym składnikiem dziedzictwa kulturowego, sprzyjają budowaniu wspólnotowych więzi, składają się na koloryt lokalny i tworzą atmosferę swojskości, często też są nośnikiem informacji o tej społeczności, o jej bytowaniu, zasobności, kontaktach czy migracjach.

W artykule zajmiemy się nazwami potrawy znanej w wielu regionach kraju, a na terenie Pogórza wschodniego będącej jednym z podstawowych składników dawnego codziennego pożywienia. Jest to proste danie z mąki gotowanej na wodzie lub mleku, bardzo częsty posiłek biednej ludności. Zjawiskiem ciekawym z językowego punktu widzenia jest występowanie na niewielkim obszarze, często w jednej wsi, kilku lub kilkunastu nazw tej potrawy. Spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, jakie są przyczyny różnorodności nazewniczej oraz czy można w tym kontekście mówić o synonimii leksykalnej.

Zebrany materiał pochodzi ze *Słownika gwar polskich* (SGP) i jego kartoteki (KSGP). Wykorzystano także słowniki gwarowe z regionu oraz kilka innych publikacji, zarówno naukowych, jak i popularnonaukowych, oraz materiały własne autorki z kwerend i eksploracji terenowych.

2. O potrawie

Na wstępie przytoczmy kilka najważniejszych informacji o przyrządzaniu i podawaniu potrawy. Dokładny jej opis został zamieszczony m.in. w monografii *Ziemia Biecka. Lud polski w powiatach gorlickim i grybowskim* pod red. Seweryna Udzieli. Praca, napisana w latach 1889–1895, drukiem ukazała się ponad sto lat później. Bolesław Tync, autor rozdziału poświęconego pożywieniu, umieścił tę potrawę na pierwszym miejscu wśród szesnastu dań typowych dla tej części Pogórza, co daje wyobrażenie, jak ważne miejsce zajmowała w jadłospisie pogórzeńskich chłopów.

B. Tync, nazywając tę potrawę, najczęściej posługuje się określeniem *dziama* i tak opisuje sposób jej przygotowania:

Gotują wodę, dopóki nie zawrze, potem ją odstawiają, następnie do niej wsypują mąkę żarnową pszeniczną lub orkiszianą, rzadziej żytnią, dodają soli i mieszają tak odstawną rogalkiem (mątewką) w Rzepiennikach. Bywa też, że odlewają trochę wody po odstawieniu z ognia, do niej wsypują mąkę, a gdy się obewrze, to jest gdy woda mąkę wokoło obejmie, wówczas firlają (mieszają) rogalem (Jastrzębia – Bruśnik), aby się krupki nie porobiły, następnie przystawiają znowu do ognia, wlewając często słodkiego mleka, a gdy się zagotuje, odstawiają ją, prawie zawsze ubierają poprzednio z garnuszka trochę tej dziamy na miseczkę (tę część dziamy odlanej nazywają ubiorkiem i dają go zwykle dzieciom, które się o niego nawet biją), a potem wszystką wlewają na misę i dopiero teraz, jeżeli tego nie uskutecznilo w garnku przed ugotowaniem, zalewają ją słodkim mlekiem, żurem lub maślanką (Libusza), lub wreszcie i zimną wodą (Jastrzębia), czyli hartują ją, po czym zajadają tę dziamę jako najsmaczniejszą potrawę, chociażby była nawet jałowa, co się u biedniejszych najczęściej zdarza. Może ona być rzadka, ale często gotują ją tak gęstą, że po oziębieniu można ją na misce pokrajać łyżką na kawałki, a w szczeliny pomiędzy nimi nalać mleka, żuru lub maślanki (Libusza, Bystra) (Tync 2018a, s. 84–85).

Oprócz podstawowego sposobu gotowania na wodzie, występowały też odmiany tego dania, w których mąkę gotowano na mleku słodkim lub kwaśnym. Ta potrawa mączna – jak już wspomniano – wchodziła w skład codziennego pożywienia mieszkańców Pogórza, jedzono ją o różnych porach dnia, na śniadanie, na obiad czy kolację. Jeden z mieszkańców tego terenu dzieli się taką refleksją na temat ubogiej kuchni Pogórczan: „Ludzie w kółko jedli *dziamę* (*paciarę*, od której nawet ołpian – „Paciarożami” [!] zwano). Dostatkiem już było, jeśli była na mleku” (Solarz 2013, s. 30).

Przypisywano tej potrawie dużą wartość odżywczą, mawiano, że: „dobrze wygląda, bo pewnie samą tylko dziamę jada” (Tync 2018a, s. 84–85). Wraz z poprawą sytuacji ekonomicznej ludności potrawa traciła na znaczeniu i zaczęła ustępować miejsca bardziej wyszukanyim daniom. Współcześnie jest obecna niemal wyłącznie we wspomnieniach, zawsze jako pożywienie ludzi biednych, zaspokajające wprawdzie głód, ale niezbyt smaczne i niezbyt pożywne: „Jak dobrze p'ojys, to bedzie robiuło. Nie tak jak downi, co ino dziame jedli, to sie na p'olu przewracali” (Rzepiennik Strzyżewski). *Dziama* w zasadzie znikła z jadłospisu Pogórczan, średnie i najmłodsze pokolenie już jej nie zna. Najstarsi mieszkańcy od czasu do czasu ją przyrządzają, często tylko ze względów sentymentalnych, aby przypomnieć sobie smaki młodości: „Jo se jesce nieroz dziamy ug'otuje. Ni mom zymbów, to takie cosi dobrze mi jeś. Ale ino jo jym, młode nie kcom. Godajo, ze to zarcie lo świń, a nie lo ludzi. A mie smakuje i brzuch mie p'io tym nie b'oli, a jezym doś strocno (‘wrażliwa, delikatna’)” (Rzepiennik Strzyżewski).

To danie bywa też wskrzeszane na odbywających się imprezach regionalnych jako charakterystyczny element kuchni pogórzańskiej.

3. Materiał leksykalny

Udało się zgromadzić w gwarach badanego obszaru 38 nazw tej potrawy. W zbiorze są nazwy częste, funkcjonujące na większym terenie, te o niższej frekwencji, niemniej dobrze znane oraz nazwy rzadkie i sporadyczne, których występowanie ograniczone jest do jednej wsi lub nawet tylko jej części¹.

3.1. Nazwy częste²

braja, brajka, breja: Brajka i giermuska to jedno. U nos to nojwiyncy tata jod. Mama rano ug¹otowała. Stoło to w misce na blase, taki żółty k¹ozuch sie zrobiu¹, b¹o to na mlyku sw¹ojym buło. Mama na pól, m¹oze mni, w¹ody dolywała, ale i tak to zyzne buło. To razowom mąke sie g¹otowało. To tata doch¹odziu¹ i p¹ojodoł (Stróżna); (Bobowa – Tync 2018a, s. 84, Bogoniowice – AJPP m. 363, Jodłówka Tuchowska – KSGP, Sękowa – Bania 1971, s. 39, ok. Gorlic – Średniawa 2018, s. 94, Wietrzyk 2011, s. 12, ok. Tarnowa³ – Pawłowicz 1873, s. 306);

dziama, dziamka: Downi to gotowali dziame, z mólki na w¹odzie abo na mlyku. Dziame gotowali z mólki pszynny, a jak nie było pszynny, to z zytyni. Ch¹oćkiedy za ¹okupacji to nawet z ¹owsiany mólki (Bugaj – Karaś 2020, s. 173); Zjadłoby sie dziamki, taki jak downi, z razowy mólki, ze słodkiym mlykiym. Dobre to buło i zdrowe (Rzepiennik Strzyżewski); (Zalasowa, Rzepienniki⁴ – Tync 2018a, s. 84, Olszyny – Tync 2018b, s. IV, Sękowa – Bania 1971, s. 39, ok. Gorlic – Waclawski 1965, s. 218, Wietrzyk 2011, s. 33, ok. Tarnowa – Pawłowicz 1873, s. 307, Turza);

giermucha, gierma, giermuga, giermuła, giermuczka, giermuszka: Ile razy zostało od obiadu giermuchy (...), to zamiast dać biédnemu, tom świniom w¹łała

¹ Omawiane nazwy są podawane w takiej postaci, jaką by miały w języku ogólnym, nie uwzględnia się systemowych cech fonetycznych. Odstępstwo stanowią dłuższe cytaty gwarowe, podawane w pisowni uproszczonej, ale z zachowaniem najważniejszych właściwości wymowy gwarowej.

² Za nazwy częste uznano nazwy mające przynajmniej 7 poświadczeń, nazwy rzadsze mają od 4 do 6 poświadczeń, za nazwy rzadkie i sporadyczne uznano nazwy mające do 3 poświadczeń.

³ Błażej Pawłowicz pochodził z Zalasowej, miejscowości leżącej na skraju Pogórza Ciężkowickiego, najprawdopodobniej większość wyrazów w tym zbiorze pochodzi z tej wsi.

⁴ Autor ma na myśli 4 miejscowości: Rzepiennik Biskupi, Rzepiennik Marciszewski, Rzepiennik Strzyżewski, Rzepiennik Suchy.

w koryto (Łużna – Udziela 1903, s. 100); Giermuska to zeciórka z pytlowany mólki (Sękowa – KSGP); (Sękowa – Bania 1971, s. 39, ok. Gorlic – Waclawski 1965, s. 218, Wietrzyk 2011, s. 41, Łużna – Tync 2018a, s. 85, Zagórzany – Tync 2018a, s. 84, Tync 2018b, s. III, V, ok. Tarnowa – Pawłowicz 1873, s. 307, Stróżna – KSGP);

paciara, paciarka, paciarsko: Dziś na wieczóróm bedzie paciara (Sękowa – KSGP); Jo jesce dziś bym zjadła paciary, takie to było dobre. Paciara była robiona z mólki, była paciara, był papciok, paciara była z pszynny mólki na mlyku, a papciok ze żytni mólki na włodzie, dopiyro jak sie ugłotowało, to sie polywało kwaśnym mlykiym i jadło sie (Bugaj – Karaś 2020, s. 257); Na śniodanie to głotowali paciarkie takóm razowóm no ji to było, było śniodanie (Bugaj – Karaś 2020, s. 257); (Biecz – Tync 2018b, s. IV, Binarowa – Tync 2018b, s. IV, Libusza, Siedliska – Tync 2018a, s. 84; Jodłowa – KSGP, Raclawice – Karaś 2020, s. 258, ok. Gorlic – Waclawski 1965, s. 218, Wietrzyk 2011, s. 41, ok. Tarnowa – Pawłowicz 1873, s. 308, Burzyn, Ołpiny, Skołoszyn, Szymbark).

3.2. Nazwy rzadsze

papciak: Papciok to gynsto paciara zytnio, grubo zmielono, zalono kwaśnym mlykiym (Raclawice – Karaś 2020, s. 258); Buła tako paciara, nazywała sie papciok, jo tego nie barz lubiała (Bugaj – Karaś 2020, s. 258); Jédzcie, Antoni, niesłony papciak (Moszczenica – Udziela 1903, s. 110); Bardzo gęstą „zociórke, ale takóm, co jóm młozno krajać” parę osób określiło mianem papciok (Sękowa – KSGP); (ok. Gorlic – Waclawski 1965, s. 218, Sękowa – Bania 1971, s. 39);

sapa, sapka, sapicha: Bryję też nazywają sapą, bo gdy wre, to sapie (Jodłówka Tuchowska – KSGP); Sapka – inaczej zociórka, giermuska, pło młójtewce, paciara (Sękowa – KSGP); (Lichwin – Młynek 1903, s. 256, Sękowa – Bania 1971, s. 39);

zacierka: (Sękowa – Bania 1971, s. 42, Sękowa – Tync 2018b, s. IV, Biecz, Ołpiny);

zamieszka: Na śniadanie oprócz klusek jadają także „zamieskę” z mąki jęczmiennej, do której po ugotowaniu wlewają mleka słodkiego lub kwaśnego. (...) Jest to mąka jęczmienna lub pszeniczna, niekiedy żytnia, rzucana na wrząca wodę i roztrzepana należycie warzechą lub rogałem (Brzozowa – Świętek 1989, s. 40); (Jastrzębia – Tync 2018a, s. 84, Sękowa – Bania 1971, s. 39, Ciężkowice).

3.3. Nazwy rzadkie i sporadyczne:

dwa razy tak a raz tak: (Sękowa – Bania 1971, s. 39);

fiutka, wiutka: W całej też prawie wsi z wyjątkiem jednego jej zakątka spotkałem się z inną, trochę żartobliwą nazwą (tej potrawy – R.K.), a mianowicie *fiutka*. Według niektórych mieszkańców wsi nazwana tak od dźwięków, jakie wydaje przy gotowaniu (Sękowa – KSGP); (ok. Gorlic – Waćławski 1965, s. 218, Sękowa – Bania 1971, s. 39);

gamboda: (Sękowa – Bania 1971, s. 39);

gotowany chleb: (Sękowa – Bania 1971, s. 39);

jucha: (Rzepiennik Strzyżewski – Tync 2018a, s. 85⁵, Sękowa – Bania 1971, s. 39);

kawa po mątwce, po mątwce: Starsi mieszkańcy wsi nazywają ją (tę potrawę – R.K.) *p¹o m¹ójtewce* albo z lekką ironią *kawom p¹o m¹ójtewce*, bo spożywa się ją zazwyczaj na śniadanie, a u *b¹ogocy* o tej porze dnia pija się kawę (Sękowa – KSGP); Giermuska – inaczej: *zociórka, sapka, p¹o m¹ontewce, paciara* (Sękowa – KSGP); (Sękowa – Bania 1971, s. 39);

kasza po mątku, kasza spod rogala: (ok. Gorlic – Waćławski 1965, s. 218, Grybów – Tync 2018a, s. 84);

pamuła: *Pamuła* to była tako *paciara* z mólki żytni, na w¹odzie sie g¹otowało, tako gynsto *pamuła*, p¹otym troche przestygło i polywało sie kwaśnym mlykiym i jadło sie (Bugaj – Karaś 2020, s.257); *Babka ch¹oćkiej g¹otowała pamułe*. To buło takie jak *dziama*. *Dzieniegdzie g¹otowali pamułe ze śliwami*, ale u nos sama mólka buła (Rzepiennik Strzyżewski);

polenta: *Rzodko zeciórka* to sie nazywo *polynta* (Sękowa – KSGP);

polewka: (ok. Gorlic – Tync 2018a, s. 85);

rozfyrtanica, rozpyrtanica: (Sękowa – Bania 1971, s. 39);

ścieranka, steranka: *Dzie niekto i styranka na niom powiy* (Sękowa – KSGP); (Sękowa – Bania 1971, s. 39);

zachajda: (Męcina Mała – Bania 1971, s. 42).

⁵ B. Tync przytacza ludową etymologię *juchy*: „Nazwanie tej dziamy «juchą» jest historyczne, a lud (w Rzepiennikach) opowiada sobie o tym taką anegdotkę: Pewna matka, chcąc swej małej córce dać wcześniej niż innym śniadanie, ubrała trochę tej kwaśnej dziamy (ubiorek) z garnka na miseczkę i postawiła ją w kąciku, aby ochłódła, a wówczas niepostrzeżenie wpadła do niej mała żabka. Córka, zabierając się do jedzenia tej dziamy, zobaczyła w niej żabkę, a że jeszcze nie znała wcale takiego stworzenia, jak również i nazwy tej podanej jej potrawy, odezwała się do matki w te słowa: «Mama?! Pyzia na ocy? Ja pyzie na łyzie, a pyzia skocy!». Matka, zaciekawiona tym wołaniem córki, spojrzała na miskę, a zobaczywszy żabkę, rozgniewała się i wyrzekła te słowa: «Ta – psia jucha – skąd się wzięła?», a domownicy, wracający właśnie z roboty na śniadanie, podchwycili ten wyraz «jucha», bo im się bardzo spodobał (zapewne go dopiero pierwszy raz słyszeli), powtarzali sobie go wiele razy pomiędzy sobą i od tego czasu dziamę kwaśną początkowo z żartu, a później rzeczywiście nazwali «juchą»” (Tync 2018a, s. 85).

4. Analiza językowo-kulturowa

Zgromadzony materiał pokazuje, że mamy do czynienia ze współwystępowaniem na badanym terenie wielu wyrazów nazywających ten sam desygnat. Wariantywność nazewnicza, będąca podłożem procesów interferencyjnych (Pelcowa 2001, s. 74), jest wypadkową oddziaływania różnych czynników, przede wszystkim pozajęzykowych, ale też językowych.

4.1. Czynniki pozajęzykowe

4.1.1. Miejsce desygnatu w kulturze materialnej wsi

Dużą rolę w nazywaniu omawianej potrawy odgrywają określone uwarunkowania społeczne i ekonomiczne, m.in. fakt, że stanowiła ona, jak już wspominaliśmy, jeden z podstawowych składników pożywienia mieszkańców Pogórza, ponieważ zaspokajała głód, którego często doświadczali mieszkańcy tych terenów, a można ją było przyrządzić ze składników dostępnych w gospodarstwie. Z perspektywy społecznej i kulturowej była zatem bardzo istotna. Halina Pelcowa podkreśla:

W przypadku dawnej społeczności wiejskiej, zwykle postrzeganej przez pryzmat gwary, słowa – pozostające w ścisłej korelacji z nazywanymi przez nie desygnatami – pełniły nie tylko funkcję identyfikacji i nazywania, ale też interpretowania otaczającej rzeczywistości ze ściśle określonym miejscem typowo wiejskich desygnatów, przydatnych użytecznie i ważnych społecznie (Pelcowa 2015, s. 551).

Językoznawcy są przekonani, że ważność kulturowa desygnatu przejawia się m.in. w bogactwie jego nazw. Aleksandra Niewiara pisze, że można przypuszczać, iż istnieje „związek między wyjątkowo dużą liczebnością synonimów nazywających pewne pojęcie a wyrazistością kulturową tego pojęcia” (Niewiara 2017, s. 250). Nie tylko sama potrawa, lecz także jej liczne nazwy stanowią istotne składniki kodu kulturowego mieszkańców wschodniej części Pogórza, swoiste wyznaczniki przynależności do określonej wspólnoty kulturowej.

4.1.2. Uwarunkowania geograficzne i kontakty społeczne

Na dużą liczbę nazw mogła też wpłynąć powszechność tej potrawy. W dzisiejszej sytuacji językowej zapewne mielibyśmy jedną nazwę, ale dawne uwarunkowania komunikacyjne, przede wszystkim mocno ograniczony kontakt między członkami nawet niezbyt oddalonych geograficznie społeczności, stwarzał konieczność nazywania przygotowywanych potraw, jeśli nie zostały przejęte wraz z nazwą. Dotyczy to jednak tylko części nazw omawianego desygnatu. Drugą grupę stanowią określenia, które wynikają z migracji ludności, bo ta również miała miejsce.

Przykładowo o *dziامية* możemy przeczytać, że jest to wołoski karpатызм leksykalny, który w gwarach małopolskich znalazł się wskutek kontaktów pasterzy wołoskich z ludnością słowiańską zamieszkującą karpaccie pogranicze (Oczko *bd*, s. 25). Najprawdopodobniej rezultatem kontaktów z Łemkami jest nazwa *steranka*. Ciekawy jest w tym kontekście fakt występowania podobnych nazw w odległych od siebie punktach. Notowana pod Gorlicami *zachajda* i poświadczona pod Lublinem nazwa podobnej potrawy *sachajda* (Pelcowa 1985, s. 115) prawdopodobnie też jest dowodem kontaktów językowych, współcześnie już trudnych do odtworzenia.

Niektóre określenia są rezultatem kontaktów indywidualnych. Adam Bania, badający zróżnicowanie leksykalne wsi Sękowa, zamieścił taką informację:

Największą jednak niespodzianką było dla mnie nazwanie tej potrawy *gambodom*. Nazwę tę spotkałem tylko w domach w jednym z przysiółków na tzw. Górkach. Wyczułem, że określenie to traktowane jest z lekka żartobliwie. Zupełnie przypadkowo dowiedziałem się później, że nazwa ta wzięta jest z języka cygańskiego. Na Górki przyniósł ją przybysz, który tam przez parę lat mieszkał, a który za młodu „duzo z Cyganami po świecie rajzował”. Przybysz ten wyjechał z Sękowej w 1914 r. Ludzie, którzy mi podali tę nazwę, nie znali jej pochodzenia (KSGP).

Ta relacja pokazuje, jak duży wpływ na język społeczności ma niekiedy nawet idiolekt jednostki, który przy zaistnieniu sprzyjających okoliczności może wpłynąć na wzbogacenie zasobu leksykalnego większej grupy osób.

4.1.3. Zróżnicowanie nazw wynikające ze sposobu przygotowania potrawy

Wariantywność nazw może wynikać z pewnych różnic w przygotowaniu potrawy. W relacji XIX-wiecznego etnografa amatora znajdujemy informację o tym, że gdy potrawa ta jest gotowana na kwaśnym mleku, „nazywają ją już nie «dziamą», tylko «juchą» albo «polewką»⁶” (Tync 2018a, s. 85). Podobnie, gdy przyrządzano odmianę potrawy o gęstszej konsystencji dla odróżnienia od zwykłej, rzadszej *dziamy* w niektórych wsiach nazywano ją *papciakiem*, choć częściej pojawiały się przydawki identyfikujące, np. *rzadka dziama*, *gęsta paciara*. Na zróżnicowanie leksykalne zasadniczo nie ma wpływu rodzaj użytej mąki. Niemniej pojawiają się przykłady pokazujące powiązania pomiędzy różnymi nazwami potrawy a rodzajem głównego składnika. Na przykład w Bugaju „paciara była z pszynny mólki na mlyku, a papciok ze żytni mólki na w’odzie” (Bugaj – Karaś 2020, s. 257). Są to jednak relacje odosobnione. Wydaje się więc, że dla zróżnicowania nazw istotne było przede wszystkim to, czy potrawa była przyrządzana

⁶ *Polewka* jako nazwa zupy z mąki gotowanej na kwaśnym mleku lub serwatce znana jest w wielu regionach, m.in. w pobliskim Krośnieńskim (KSGP).

na słodko, czy na kwaśno, czy jej konsystencja była rzadka, czy gęsta, i w zależności od tego mogły się pojawić różne nazwy.

4.2. Czynniki językowe

Rozbudowany zbiór nazw potrawy jest również pochodną różnorodności procesów nominacyjnych, odzwierciedla różne motywacje, skojarzenia, które doprowadziły do powstania nazw. Za Dorotą Filar możemy stwierdzić, że „istnienie w języku naturalnym wielu słów, mogących nazywać pewien obiekt, może wynikać właśnie z tego, że język daje możliwość ujmowania rzeczy w różnych perspektywach, z różnych punktów widzenia; w synonimii owa zmienność perspektywy zyskuje swoje wykładniki leksykalne” (Filar 2010, s. 53).

4.2.1. Przeniesienie nazw z innych potraw

Przeniesienia nazw są pochodną wspomnianych wcześniej migracji ludności lub kontaktów z mieszkańcami terenów sąsiednich. Nazw przeniesionych w tym zbiorze, oprócz przywoływanej już *steranki*⁷, jest więcej, m.in. *jucha*⁸, *ścieranka*⁹, *pamuła*, *polenta*¹⁰, *zacierka*, prawdopodobnie też nazwy oparte na rdzeniu *gierm-* (np. *giermucha*, *giermuszka*)¹¹. Przeniesienie nastąpiło ze względu na podobieństwo wyglądu, sposobu przygotowania lub zbliżone składniki potrawy. Nie zawsze jednak można jednoznacznie wyrokować o kierunku tego procesu. Niemożliwe w gwarach jest ustalenie, która potrawa jako pierwsza daną nazwę otrzymała. Przykładowo *braja* i *paciara* znane są na większym terenie, ale tak wyraźnie wiążą się z konsystencją potrawy, że nie można wykluczyć, iż w wielu miejscach uruchomił się ten sam mechanizm nazwotwórczy bazujący na wyglądzie potrawy.

Konsekwencją przedstawionego stanu rzeczy jest fakt, że nie tylko desygnat ma wiele nazw, lecz także poszczególne nazwy niekiedy stają się polisemiczne. Ilustracją może być *pamuła*, która w tej samej wsi oznacza potrawę z suszonych śliwek gotowanych na wodzie, zagęszczaną mąką, jak i potrawę z samej mąki gotowanej na wodzie lub mleku (Rzepiennik Strzyżewski).

⁷ Ludność rusińska tą nazwą określała rodzaj rwanych klusek.

⁸ *Jucha* na terenach sąsiadujących z Pogórzem to nazwa zupy gotowanej na serwatce, tak np. u Lachów Sądeckich (KSGP).

⁹ *Ścieranka* w Krośnieńskim to kluski rwane.

¹⁰ W Sękowej nazwa *palanta*, będąca przekształceniem *polenty*, jest używana zasadniczo w odniesieniu do potrawy gotowanej z mąki kukurydzianej (KSGP). A. Bania podaje, że tę nazwę do wsi przywieźli żołnierze wracający z I wojny światowej (Bania 1971, s. 37).

¹¹ *Giermuszka* to także zupa z rozgotowanego chleba, doprawiona solą, pieprzem, czosnkiem, kminkiem, znana głównie na Śląsku (SGP).

4.2.2. Ekwiwalencja stylistyczna i synonimia

Możemy przypuszczać, choć w tej chwili trudno to zweryfikować, że potrawa stale obecna w jadłospisie mieszkańców Pogórza była przedmiotem rozmów, mówiono o niej przy różnych okazjach i w różnych okolicznościach. Te różnorodne konteksty łączyły się z potrzebą stylistycznego różnicowania wypowiedzi i wyrażania stosunku emocjonalnego do desygnatu. W związku z tym powstały takie doraźne określenia, jak *gotowany chleb*, *kawa po mątwce*, *fiutka* czy *dwa razy tak a raz tak*. Bogactwo nazw świadczy o indywidualnej i zbiorowej kreatywności językowej, dowodzi umiejętności twórczego wykorzystania potencjału tkwiącego w języku, jak i niestandardowego postrzegania świata.

Na poziomie językowym manifestuje się także określone wartościowanie desygnatu, stosunek emocjonalny użytkowników gwary do opisywanej potrawy. Dowodzą tego formacje hipokorystyczne i augmentatywne typu *dziamka*, *paciarsko*, *sapicha*. W rezultacie nazwy potrawy – jak pisze A. Bania – „mają różne zabarwienie uczuciowe, od obojętności poprzez żartobliwość aż do pogardy” (Bania 1971, s. 39). Niektóre z wymienionych leksemów mają potencjał do tworzenia licznych derywatów. Serie słowotwórcze typu *gierma*, *giermucha*, *giermuga*, *giermuła*, *giermuczka*, *giermuszka* informują o emocjach nadawcy, ale również są świadectwem roli kulturowej desygnatu.

Ekwiwalencja stylistyczna i liczebność zbioru nazw potrawy na niewielkim terenie pozwalają na podjęcie rozważań na temat synonimii w gwarach. Warto zastanowić się nad tym, czy wszystkie omawiane leksemy pozostają w relacji synonimicznej, bo tak mogłoby się wydawać, skoro są nazwami jednego desygnatu.

Synonimia – według EJO – to „wyrażanie tej samej treści za pomocą dwu lub więcej form jęz[ykowych]” (EJO 1993, s. 533). Ta bardzo ogólna definicja nie dość wyraźnie informuje o złożoności zagadnienia i trudnościach metodologicznych w jego badaniu. Pomimo że na temat synonimii napisano już wiele, nie ma wśród językoznawców pełnej zgodności co do istoty tego pojęcia. Definiowanie synonimii różni się w zależności od obranej perspektywy badawczej i zawsze jest uwarunkowane przyjęciem określonej koncepcji znaczenia, teorii semantycznej, która wyznacza kierunek refleksji teoretycznej (Filar 2010)¹².

Skoro na płaszczyźnie języka ogólnego określenie istoty synonimii nie jest jednoznaczne, nie dziwi, że dialektologia mierzy się z podobnymi problemami. Tu także zaznaczają się różnice w definiowaniu tego pojęcia. Synonimia w węższym

¹² D. Filar konkluduje, że w zależności od przyjętej perspektywy badawczej za synonimy uznaje się „1. wyrazy jednoznaczne, 2. wyrazy, które różnią się cechami innymi niż semantyczne (walorem stylistycznym, ekspresywnym lub pragmatycznym), 3. wyrazy bliskoznaczne, 4. wyrazy połączone wspólnym elementem stanowiącym centrum pola synonimicznego, 5. jednostki synonimiczne kontekstowo. Współczesne analizy synonimii mogą także się gać do kognitywnych podstaw opisu języka” (Filar 2010, s. 42).

ujęciu odnosi się do sytuacji, w której „oboczniaki leksykalne pojawiają się w tekstach użytkowników jednej gwary, do tego reprezentujących ten sam typ zachowań komunikacyjnych i podobny stopień znajomości gwary” (Wyderka 2006, s. 128). W szerszym ujęciu akceptuje się również synonimiczność uwarunkowaną geograficznie (synonimy o niepokrywających się zasięgach geograficznych) lub pokoleniowo (np. występowanie synonimów gwarowych i ogólnopolskich w najmłodszym pokoleniu) (Wyderka 2006, s. 128). Jerzy Reichan stwierdza, że o synonimii można mówić tylko wtedy, gdy funkcjonuje ona w określonej wspólnocie komunikacyjnej. Pełną wspólnotę komunikacyjną według autora stanowi społeczność jednej wsi, a wypadku kilku blisko położonych miejscowości mamy do czynienia ze wspólnotą częściową (Reichan 2016, s. 161–163). Zwolennikiem jeszcze dalej idącego zawężenia badań nad synonimią aż do idiolektu, do języka, którym posługuje się konkretna jednostka, jest Jerzy Sierociuk. Uważa on, że synonimia w wymiarze lokalnym (gwara jednej wsi) jest zjawiskiem wyjątkowym, a i na poziomie idiolektu – ze względu na rządzące językiem prawo ekonomii – zdarza się rzadko. Jednak to właśnie na poziomie języka osobniczego – według J. Sierociuka – można szukać przykładów synonimii leksykalnej. Badacz podkreśla, że możliwość wyboru spośród różnych nazw to warunek konieczny zaistnienia synonimii (Sierociuk 2001, 2020).

Na przykładzie Sękowej, z której mamy poświadczony aż 23 nazwy potrawy (Bania 1971, KSGP), widzimy, że w obrębie jednej miejscowości funkcjonuje bardzo duża liczba określeń. Okazuje się, że nawet wyrazy zebrane w jednej wsi nie zawsze wchodzą w relację bliskości, jeśli przyjąć punkt widzenia J. Reichana. Trzy nazwy (*paciara*, *paciarka*, *zacierka*) można określić jako synonimy, ponieważ są używane w całej wsi, ale oprócz tego 20 nazw występuje w różnych jej częściach i nie są one powszechnie znane (Bania 1971, s. 39). Należałoby zatem synonimię odnosić do wspólnoty mniejszej niż jedna wieś, na przykład do konkretnego przysiółka.

Rodzi się również pytanie, czy wystąpienie niesystemowych różnic fonetycznych skutkuje zaistnieniem relacji synonimicznej. W Sękowej interesująca nas potrawa „w całej wsi znana jest pod nazwą *zociórka* i *paciarka*, przy czym mieszkańcy południowo-wschodniej części wsi wymawiają wyraźnie i konsekwentnie *zeciórka*” (KSGP). Formy *zociórka* i *zeciórka* przez użytkowników gwary mogą być postrzegane jako dwie różne jednostki leksykalne, które mogłyby wchodzić w relację bliskości. Jest to istotna trudność metodologiczna, gdyż zazwyczaj „trudno jednoznacznie określić, czy mamy do czynienia jedynie z różną realizacją cechy fonologiczno-fonetycznej lub morfologicznej, czy też nastąpiła już całkowita leksykalizacja i rywalizują ze sobą dwa różne wyrazy” (Pelcowa 2001, s. 78).

Rozmianieniu synonimii J. Sierociuka – jak się zdaje – odpowiadają te przykłady, gdy w wypowiedzi jednej osoby poświadczonych jest kilka różnych nazw:

Brajka i giermuska to jedno (Stróżna).

Papciok to sie głotowało paciare ze żytni monki, pamuła godali, dziama, troske przechłódła i kwaśnym mlykiym sie polywało i jadło sie (Bugaj, Raclawice – Karaś 2020, s. 258).

Paciara a dziama to przecie nie jes inne. Nazywali i tak, i tak (Bugaj – Karaś 2020, s. 173).

Również i w tych wypadkach nie możemy być pewni, czy autorzy wypowiedzi wymiennie używają nazw, czy też jest tak, że jedna z nich jest w czynnym użyciu, a inne wchodzą w skład zasobu biernego i są przywoływane tylko w określonych okolicznościach.

Zaproponowane przez J. Sierociuka ograniczenie w badaniach nad synonimią do poziomu idiolektu jednak budzi wątpliwości. Nie wydaje się bowiem, by przybliżało jej istotę w gwarze, rozumianej jako mowa ludności wiejskiej na niewielkim terytorium, stanowiącej więc sumę wielu idiolektów.

W rozważaniach teoretycznych na temat synonimii w gwarach tylko do pewnego stopnia można się inspirować badaniami nad tym zjawiskiem w języku ogólnym. Język ogólny to jeden system, znajomość synonimów, posługiwanie się nimi zależy od kompetencji użytkowników, ich dążności do zróżnicowania stylistycznego wypowiedzi, tekstu, czemu może służyć wykorzystanie słowników wyrazów bliskoznacznych, synonimów itd. Gwary i dialekty to wielość systemów. Nie można w wypadku gwar mówić o takich kompetencjach językowych w odniesieniu do synonimów jak w języku ogólnym.

Przy definiowaniu istoty synonimii w gwarach bez wątpienia za ważne uznać należy kryterium geograficzne, na podstawie którego wyodrębnimy w miarę jednorodną wspólnotę komunikacyjną – w niektórych wypadkach, jak już o tym wspomniano, mniejszą niż jedna wieś. Chronologia, ekstensja społeczna to dodatkowe czynniki, które należy wziąć pod uwagę przy określaniu, czy wyrazy stanowią elementy szeregu synonimicznego (Wyderka 2006: 128). Z pewnością tylko niektóre z zebranych w tym artykule nazw spełnią wówczas warunki synonimii. Zwykle ciąg synonimiczny stanowią tylko dwie lub trzy nazwy. Na przykład w Stróżnej będzie to *brajka* i *giermuszka*, a w Bugaju *dziama* i *paciara*. W niektórych mniejszych wspólnotach komunikacyjnych (części wsi) przy dokładniejszych kwerendach okaże się, że ciągi synonimiczne są bardziej rozbudowane. Dowodzą tego prowadzone w Sękowej badania A. Bani, o których była mowa. Ze względu na wszystkie ograniczenia związane ze specyfiką języka mieszkańców wsi wydaje się jednak, że bezpieczniej jest mówić o zróżnicowaniu, bogactwie leksykalnym gwar, a o zjawisku synonimii w bardzo ograniczonym zakresie.

5. Zakończenie

Pożywienie, jak już to podkreślaliśmy, zajmuje ważne miejsce w ludowej kulturze. O jego ważności świadczą fakty językowe, m.in. różnicowanie leksykalne w obrębie tego pola tematycznego, co w niewielkim wycinku widać na przykładzie nazw omawianej potrawy. Wraz z przemianami społecznymi i cywilizacyjnymi pewne desygnaty tracą na ważności, a z nimi ich nazwy, które najpierw przechodzą do zasobu biernego, potem giną. Nazwy potrawy z mąki gotowanej na wodzie lub mleku współcześnie stanowią już tylko emblemat minionej kultury chłopskiej i stają się częścią wiejskiego skansenu, wskrzeszanego prawie wyłącznie na potrzeby regionalnych imprez kulturalnych.

Bibliografia

- Bania, A. (1971). O różnicowaniu gwary na terenie jednej wsi, *Język Polski*, 51, 36–42.
- Filar, D. (2010). Synonimia leksykalna w leksykologii i leksykografii polskiej, *Roczniki Humanistyczne*, 58 (06), 41–57.
- Karaś, H. (2020). *Gwara Bugaja na Pogórzu (gm. Biecz, pow. Gorlice)*. Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA.
- Młynek, L. (1903). W sprawie „Lachów” (Przyczynek), *Lud*, 9, 253–263.
- Niewiara, A. (2017). Słowa klucze kultury jako nazwy pojęć wyrazistych o wysokim stopniu utrwalenia a zagadnienia synonimii leksykalnej, *LingVaria*, 223–252.
- Nitsch, K. (1968). *Wybór polskich tekstów gwarowych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Oczko, A. (bd). Wołoski karpатыzm leksykalny a terminologia pasterska, 1–32. Pozyskano z <https://vlachs-project.eu/data/uploads/monografia/anna-oczko-wooski-karpатыzm-leksykalny-a-terminologia-pasterska.pdf> [data dostępu: 18.05.2021].
- Pawłowicz, B. [P.B.] (1893). Wyrazy gwarowe z okolic Tarnowa, *Prace Filologiczne*, IV, 306–310.
- Pelcowa, H. (1985). *Studia na słownictwie gwarowym Lubelszczyzny, cz. I. Słownictwo pochodzenia małopolskiego*. Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.
- Pelcowa, H. (2001). *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Pelcowa, H. (2015). Nazwa i desygnat w zmieniającej się rzeczywistości wiejskiej. W: U. Sokólska (red.), *Odkrywanie słowa – historia i współczesność* (551–568). Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Reichan, J. (2016). O metodzie badań synonimii w gwarach polskich, *Polonica*, 36, 159–165.

- Sierociuk, J. (2001). W sprawie synonimii w polszczyźnie ogólnej i w gwarach. W: K. Wojtczuk (red.), *Leksyka a gramatyka w tekście językowym* (195–203). Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej.
- Sierociuk, J. (2020). About synonyms in dialects in the context of the general Polish language, *Gwary Dziś*, 13, 215–226.
- Solarz, M. (2013). *Ginące zawody Pogórza*. Tarnów: Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju.
- Średniawa, S. (2018). Zatrudnienia. W: *Ziemia Biecka, lud polski w powiatach gorlickim i grybowskim*. Praca zbiorowa pod redakcją Seweryna Udzieli, napisana w latach 1889–1895, wydana z rękopisu (93–130). Nowy Sącz: Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ.
- Świątek, J. (1989). *Brzozowa i okolica Zakliczyna nad Dunajcem. Obraz etnograficzny – zbiór z lat 1897–1906*. Cz. I. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Tync, B. (2018a). Żywność. W: *Ziemia Biecka, lud polski w powiatach gorlickim i grybowskim*. Praca zbiorowa pod redakcją Seweryna Udzieli, napisana w latach 1889–1895, wydana z rękopisu (83–92). Nowy Sącz: Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ.
- Tync, B. (2018b). Kwestyonariusz w sprawie żywienia się ludzi w powiecie Gorlickim w Galicji. W: *Ziemia Biecka, lud polski w powiatach gorlickim i grybowskim*. Praca zbiorowa pod redakcją Seweryna Udzieli, napisana w latach 1889–1895, wydana z rękopisu (I–XVII). Nowy Sącz: Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ.
- Udziela, S. (1903). Topograficzno-etnograficzny opis wsi polskich w Galicji, *Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne*, VI, 3–123.
- Urbańczyk, S. (1953). *Zarys dialektologii polskiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wacławski, A. (1965). Pożywienie ludowe. W: R. Reinfuss (red.), *Nad rzeką Ropą. Zarys kultury ludowej powiatu gorlickiego* (211–228). Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Wietrzyk, A. (2011). *Słownik gwary Pogórzan (z okolic Gorlic)*. Gorlice: Muzeum „Dwory Karwacjanów i Gładyszów”.
- Wyderka, B. (2006). O synonimii w gwarach i problemach jej opisu. W: J. Sierociuk (red.), *Gwary Dziś 3: Wewnętrzne zróżnicowanie języka wsi* (127–134). Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Skróty

- AJPP – Małecki M., Nitsch K. (1934). *Atlas językowy polskiego Podkarpacia*, cz. 1–2. Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Poznań–Wilno–Zakopane: Polska Akademia Umiejętności.
- EJO – Polański, K. (red.). (1993). *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- KSGP – Kartoteka Słownika gwar polskich.

SGP – *Słownik gwar polskich* (1977–1991), t. 1–10, red. M. Karaś (Źródła, t. 1), J. Reichan (t. 2–9), S. Urbańczyk (t. 2–5), J. Okoniowa (t. 6–9), B. Grabka (t. 7–10), R. Kucharzyk (t. 9–10). Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich (t. 1–3), Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN (t. 4–10).

STRESZCZENIE

Przedmiotem artykułu są nazwy potrawy z mąki gotowanej na wodzie lub mleku. Danie, o którym mowa, w przeszłości stanowiło typowe, codzienne pożywienie mieszkańców Pogórza. Z językowego punktu widzenia ciekawe jest występowanie na niewielkim obszarze wielu nazw tego samego desygnatu. Wariantywność nazewnicza jest widoczna nawet w obrębie jednej wsi. Analizowane leksemy różnią się budową, pochodzeniem, a także frekwencją i nacechowaniem stylistycznym. Omówione zostały przyczyny funkcjonowania wielu nazw tego samego desygnatu w jednej wspólnocie komunikacyjnej. W tym kontekście podjęto także rozważania na temat synonimii w gwarach.

SŁOWA KLUCZOWE: słownictwo kulinarne, synonimia, geografia lingwistyczna

RENATA KUCHARZYK
Instytut Języka Polskiego
Polska Akademia Nauk
al. Mickiewicza 31
31-120 Kraków